

Gwizdany – Sławek Wiercholski

Słuchać nie chciałem życzliwych rad
Zawsze musiałem spróbować sam
Choć się zbierało czasem na płacz
Chociaż bywałem już blisko dna
Może mieć mogłem wszystkiego w bród
Może być wyżej, niż jestem tu
Może straciłem, a może nie
To nieistotne naprawdę jest
Choć będę błdzić, płynąć pod prąd
Może wywahać otwarte drzwi
To ci co lepiej wiedzą jak żyć
Mogą spokojnie nagwizdać mi!
Choć będę błdzić, płynąć pod prąd
Może wywahać otwarte drzwi
To ci co lepiej wiedzą jak żyć
Mogą spokojnie nagwizdać mi!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych